

Rada Ministrów podjęła uchwałę o powołaniu Uniwersytetu Gdańskiego. Uczelnia zainauguruje swój pierwszy rok akademicki w październiku 1970 r. Jest to wspaniały prezent dla Ziemi Gdańskiej w przeddzień obchodów 25-roczyca jej wyzwolenia. (PAP)

Z Targów — na rynek

Handel zakupił towary za 28 mld. zł

Zakończone w niedzielę XXV wiosenne Targi Krajowe były wczoraj przedmiotem końcowej konferencji prasowej dyr. Edmunda Lehwarka. Poinformował on dziennikarzy, że łączna wartość oferowana przez wystawców produkcji obliczonej wstępnie na 30 miliardów zł. handel zakupił towarów za 27,9 mld zł.

Obaj partnerzy targowi przystępowali do tej imprezy w dość specyficznych warunkach podaży i popytu skomplikowanych wpływami minionej zimy. Ze względu na stan zapasów handel kupował z większą ostrożnością, gdy tym czasem przemysł zrobił duży wysiłek, aby swą produkcję lepiej dostosować do potrzeb rynku. W tej sytuacji zakupy za około 28 mld zł należy ocenić jako udane i pomyślne dla przyszłego zaopatrzenia.

Z całej targowej oferty nie sprzedano towarów za około 2 mld zł. W wartości tej 1,3 mld

stanowi odzież (w tym 700 mln zł to odzież z przemysłu kluczowego). Handel nie zakupił tu wszystkich ubrań męskich, chłopskich, spodni męskich i chłopskich, sukni i bluzek damskich oraz dziewczęcych, fartuszków szkolnych oraz koszul męskich i chłopskich.

Z dziewiarstwa wystawcy nie sprzedali tych wyrobów za ok. 0,5 mld zł. Są to m. in. rękawiczki, pończochy stilonowe bez szwu, skarpetki i podkolanówki dziecięce i młodzieżowe.

Producenci obuwia wracają z Targów z nie obłożoną ofertą wartości około pół miliarda zł. Są to w większości wyroby pochodzące z drobnej wytwórczości.

O „Wiosnie-70” — mówi się, że były to duże targi. Targi nie tylko o towar, ale również o jego dobrą jakość i korzystniejszą cenę. Kłopoty ze zbytym odczuli producenci odzieży, po części rzemiosło, wytwórcy obuwniczy droższego sortymentu. Z kolei producenci zabawek dokonali największych transakcji z wszystkich dotychczasowych imprez targowych. Wiele mówiło o przygotowaniu przemysłu do sytuacji na rynku i jego zmieniających się potrzebach. Dzięki temu handel mógł już wyrazić bardziej zdecydowane stanowisko, mógł więcej żądać i wymagać.

Jakże więc zachował się na tych Targach handel poznański? W ewidencji obrotów istnieje tabela zakupów poza giełdami targowymi, w przeliczeniu na jednego mieszkańca danego regionu. Wydało się, że jest to właściwy wskaźnik operatywności handlu, który dopiero w zakupach poza giełdą, (tu bierze, co mu się należy), wykazuje własną inicjatywę. Otóż w tej tabeli handel poznański znalazł się dopiero na... 11 miejscu. Czyli nasz handel nie kupował na tych Targach, jedynie uzupełniał zapasy i stan zapasów. Zapewne w magazynach nie są leżeć towary, ale trzeba pamiętać, że pochodzą z produkcji 1968 roku...

Delegacja mongolska na Kremlu

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — N. Podgorny przyjął w niedzielę na Kremlu delegację Wielkiego Chana Ludowego Mongolii z jego przewodniczącym D. Cewegmedem. W czasie spotkania odbyła się przyjacielska rozmowa.

Narada w CK SD

W siedzibie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — odbyła się narada przewodniczących i sekretarzy WK SD. Uczestnicy obrad wysłuchali informacji ministra Stefana Jędruchowskiego na temat aktualnych zagadnień międzynarodowych oraz informacji przewodniczącego Komitetu Pracy i Plac — Michała Krukowskiego na temat aktualnych problemów polityki zagranicznej.

Atak samolotów izraelskich

W niedzielę samoloty izraelskie usiłowały dokonać rajdu na pozycje egipskie w północnej części Kanału Sueskiego.

W sprawie Laosu

Oświadczenie MSZ DRW

Rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu jako jedyny na ze stron, które podpisały porozumienie genewskie w roku 1962 w sprawie Laosu w całej pełni popiera słuszne stanowisko Patriotycznego Frontu Laosu. Stanowisko to ma na celu pokojowe uregulowanie problemu laotańskiego na podstawie wysuniętego przezeń pięciu punktowego programu — stwierdza oświadczenie protesyjne, jakie ogłosiło w niedzielę Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW w związku z rozszerzeniem interwencji amerykańskiej w Laosie.

Oświadczenie zaznacza, że Stany Zjednoczone wzmagają gwałtownie bombardowania wywołanych regionów Laosu zagrażając pokojowi i bezpieczeństwu w Indochinach i w całej Azji Południowo-Wschodniej.

PAP

Z Kambodży

Nowy reżim umacnia swoją pozycję

Według doniesień agencji z Phnom Penh, nowe władze kambodżańskie opublikowały w niedzielę listę osób, którym zakazuje się powrót do kraju.

Na czele listy figuruje dotychczasowy szef państwa, książę Sihanouk. Dalej znajdują się na tej liście m. in. żona Sihanouka oraz b. premier Penn Nouth. Wszyscy trzej przebywają za granicą.

Deklarują one równocześnie zamiar „wykorzenienia wszelkich wpływów” dotychczasowego szefa państwa ks. Sihanouka i wszelkiej pamięci o jego osobie. W tym celu obecne władze nakazały usunięcie z gmachów rządowych wszystkich portretów i popiersi Sihanouka oraz królowej — matki Kossomaki. Wszystkich Kambodżańczyków, którzy opuścili kraj za rządów Sihanouka wzywa się teraz do powrotu i współpracy z nowym reżimem.

Książę Sihanouk w oświadczeniu wydanym w niedzielę w Pekinie stwierdził, że okres swego wygnania spędzi na przemian w ZSRR i w Chinach. W oświadczeniu tym zdementował on jednocześnie pogłoski rozsyłane w Phnom Penh, iż dysponuje on olbrzymim bogactwem i posiada w szwajcarskich bankach bajeczne konta. Książę Sihanouk zgodził się, aby wszystkie banki na świecie ujawniły jego konto, jeśli takowe istnieje, aby w ten sposób poznać kres wszelkim plotkom. Książę poinformował, jedynie że fundusze jakimi dysponuje obecnie, pochodzą z daru rządu królewskiego przeznaczonych na koszty jego leczenia we Francji. Tak więc nie posiada on dodatkowych funduszy i w związku z tym zwrócił się do rządów ZSRR i ChRL z prośbą o zapewnienie mu środków do życia. (PAP)

Jak podaje PIHM — zachmurzenie umiarkowane, na zachodzie możliwe wzrost zachmurzenia i nieznaczne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 4 st. na wschodzie do 12 st. na północnym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Wizyta w Kairze

W niedzielę przybył z dwudniową wizytą do ZRA premier Ludowej Republiki Jemenu Południowego — Hajtam. Na lotnisku kairskim powitał go wiceprezydent ZRA, El-Sadat.

Rozmowy w Bejrucie

Prezydent Libanu — Helou — spotkał się w niedzielę w Bejrucie z holenderskim ministrem spraw zagranicznych, Lunsem, który przybył w sobotę z oficjalną wizytą do Libanu.

Na temat bodźców

W zakładach sumują wnioski pierwszego etapu dyskusji

W przemyśle kluczowym Wielkopolski, dobiega końca I etap dyskusji nad projektem zmian w sposobach tworzenia bodźców ekonomicznych w produkcji. Kierownictwa zakładów, przy współudziale aktywów społeczno-politycznego, podsumowują wyniki dyskusji, w oparciu o nie proponują wskaźniki syntetyczne oraz zadania odcinkowe, jakie przynęłyby przyjąć dla swoich załóg.

W Wytwórni Wyrobów Tytoniowych, skupiającej dwa duże zakłady w Poznaniu i Kościanie, dyskusja dowiodła, że przedsiębiorstwo do prawidłowej oceny wyników pracy wystarczy jeden wskaźnik syntetyczny, obrazujący poziom jednostkowego kosztu produkcji poszczególnych wyrobów. Wprawdzie przedsiębiorstwo produkuje 20 różnego rodzaju wyrobów tytoniowych, lecz każdy z nich w wielkich seriach i dla każdego prowadzi odrębny rachunek kosztów, szczegółowo odzwierciedlający wzrost lub spadek zużycia su-

rowców, jakości, braków, postępu technicznego itp. Dlatego ustalenie zadań odcinkowych nie wydaje się być postulatem koniecznym. Przeciwnie, przedsiębiorstwo wysłało dziś swe propozycje do Zjednoczenia w Warszawie, które ostatecznie zdecyduje o tej sprawie.

Do Zjednoczenia trafiły już także wyniki dyskusji w Poznańskich Zakładach Elektrotechnicznych. Za wskaźnik syntetyczny finansową gospodarkę zakładu załoga zaproponowała przyjęcie kwoty zysku, a za zadania odcinkowe: postęp techniczny, oszczędność materiałów oraz zmniejszenie procentu braków. Wraz z tymi propozycjami wysłano także do Zjednoczenia szereg pytań. Np. jak w nowym systemie za pewnić konieczny wzrost płac pracownikom kończącym staż? Skąd brać środki na nieuniknione przecież awanse pracowników? Co z podwyżkami płac dla pracowników zbliżających się wiekiem do emerytury (ich wiedza rośnie, lecz wydajność maleje)? itd.

Jeśli w przemyśle kluczowym, dyskusja toczy się stosunkowo gładko, to w innych galeziach gospodarki sprawy nie idą tak łatwo. Na przykład na PKP odbyło się już 6 różnych zebrań szerokiego aktywności gospodarczej i społecznej, niektóre z udziałem przedstawicieli resortu komunikacji bądź innych przedstawicieli władz centralnych kolei, lecz na żadnym z tych zebrań nie zostało zaproponowane — zadowalających wszystkich służby kolejowe — wskaźników syntetycznych i zadań odcinkowych.

Podróż prezydenta Slobody

Prezydent CSRS Ludvik Svoboda opuścił w niedzielę Pragę i udał się z wizytą przyjaźni do Mongolskiej Republiki Ludowej. Z Mongolii prezydent Svoboda pojedzie, na zaproszenie rządu japońskiego, na wystawę światową „Expo-70” do Osaki, gdzie 3 kwietnia zainauguruje narodowy dzień Czechosłowacji na tej wystawie.

W czasie podróży, która trwać będzie 16 dni prezydent Czechosłowacji odwiedzi niektóre miasta w Związku Radzieckim. Ludwikowi Svobodzie towarzyszy minister spraw zagranicznych CSRS J. Marko, minister kultury Czech Republiki Socjalistycznej M. Bruzek, minister kultury Słowackiej Republiki Socjalistycznej M. Valek i szef kancelarii prezydenta CSRS, J. Pudlak.

Obrady marynarzy i portowców

W niedzielę w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni rozpoczął się 2-dniowy IV zjazd delegatów Związku Zawodowego Marynarki i Portowców. Na obrady przybyli: Członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Stanisław Kociotek, minister żeglugi Jerzy Szopa, wiceprzewodniczący CRZZ Wacław Tułodziecki i sekretarz CRZZ Ryszard Pospieszyski. Rzeszę pracowników wszystkich branż gospodarki morskiej i wodnej reprezentuje 227 delegatów. (PAP)

W jutrzejszym „Głosie” rozpoczynamy druk powieści Jerzego Korczaka „Jak na niebie, tak i na ziemi” osnutej na tle życia współczesnych pilotów samolotów odrzutowych

Marian Spychalski przyjął kierownictwo Instytutu Zachodniego

Z okazji 25-lecia istnienia Instytutu Zachodniego przewodniczący Rady Państwa marszałek Polski Marian Spychalski 23 bm. przyjął dyktando na instytutu profesora dra Władysława Markiewicza, przewodniczącego Rady Naukowej prof. dra Zdzisława Kaczmarczyka i wicedyrektora dra Janusza Rachockiego, którzy poinformowali go o dotychczasowej działalności instytutu i planach na przyszłość.

Marian Spychalski złożył serdeczne gratulacje kierownictwu, pracownikom i członkom Instytutu Zachodniego i wyraził uznanie dla ich zaangażowanej, patriotycznej, wykonywanej w służbie narodu, działalności i wielkiego dorobku stanowiącego cenny wkład w obiektywne, naukowe poznanie przeszłości historycznej przastarych piasłowskich ziem nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem, w udokumentowanie historycznych praw Polski do tych ziem, w przywrócenie im polskiego oblicza i zespolenie z resztą kraju. (PAP)

Próba przewrotu w Kongo Brazzaville

W niedzielę rano mieszkańców stolicy Ludowej Republiki Kongo zbudziło wycie syren. W afrykańskich dzielnicach miasta rozległy się strzały. O godzinie 6.00 rano czasu miejscowego radio Brazzaville nadało komunikat „wojskowego komitetu wyzwolenia narodowego”, w którym informowano o „obaleniu rządu Mariana Nguabi”.

Po przekazaniu tego komunikatu radio przerwało nadawanie dalszych audycji. Jak się okazało, w nocy z niedzieli na poniedziałek w Ludowej Republice Kongo usiłowało dokonać próby przewrotu. Według niektórych doniesień, radiostacja „Głos rewolucji kongijskiej” została opanowana w nocy z niedzieli na poniedziałek przez uzbrojoną grupę przeciwników rządu prezydenta M. Nguabi.

Na ulicach Brazzaville odbywały się w poniedziałek burzliwe demonstracje na rzecz partii dla Mariana Nguabi i jego rządu. Brazzaville z powrotem nawiązało kontakt ze światem. (PAP)

Walki w Laosie i Wietnamie Płd.

Dowództwo amerykańskie doniosło w niedzielę, że w niedzielę partyzanci zestrzelili 4 śmigłowce armii USA. Jest to już drugi od początku marca wypadek utraty przez Amerykanów w jednym dniu tylu aparatów tego typu.

Według obliczeń amerykańskich w ciągu całej wojny wietnamskiej od 1 stycznia 1961 r. straty armii USA w tym zakresie wynoszą aż 3.481 śmigłowców. W działaniach bojowych rzesz amerykańskich walczyły w delcie Mekongu.

Poniedziałkowy komunikat dowództwa USA w Sajgonie informuje, że nad Laosem zestrzelono ostatnio jeszcze 2 amerykańskie samoloty wojskowe. W ten sposób od chwili gdy Amerykanie zaczęli informować o swoich stratach w Laosie, tzn. od 10 marca, liczba samolotów amerykańskich zestrzelonych nad tym krajem wyniosła 10. Tymczasem lotnictwo amerykańskie (m. in. ciężkie bombowce) kontynuowały swe rajdy nad wschodnim Laosem. Operowały one także na pograniczu Wietnamu Południowego. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM
RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM
RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM
RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM
RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM
RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM
RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM
RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM
RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM
RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM

Londyńczycy contra Heathrow

Londyński port lotniczy Heathrow był niedawno zamknięty z powodu strajku strażaków. Wkrótce może on zostać uniemożliwiony ponownie tym razem przez rozróżnionych hałasem londyńczyków. Powstała bowiem grupa protestacyjna o nazwie CHAOS, która zamierza zablokować wszystkie drogi dojazdowe do lotniska w najbliższą niedzielę.

Dla uczczenia leninowskiego jubileuszu

Już za niespełna miesiąc przypada 100 rocznica urodzin twórcy państwa radzieckiego, człowieka, który na nowo torował bieg historii — Władzimir Lenina.

Ze wszystkich krańców ZSRR płyną do Moskwy meldunki o pomyślnej realizacji wielkiego czynu, podjętego dla uczczenia 100-lecia.

Przykład dają mieszkańcy stolicy ZSRR — Moskwy i miasta, które było kolebką Rewolucji Październikowej — Leninogrodu. Już ponad 140 moskiewskich zakładów osiągnęło wydajność pracy zaplanowaną na koniec obecnej pięcioletki, a 150 tys. przodowników wykonało swoje zadania 5-letnie. Obecnie moskiewczanie i leninogrodzcy walczą o to, aby w przeddzień historycznej daty całkowicie wypełnić zadania pięcioletki w dziedzinie podniesienia wydajności pracy.

O sukcesach donoszą załogi ośrodków metalurgicznych Magnitogorska, Zaporoża, Lipiecka i Czerepowca, górniczy Donbasu i Kuzbasu oraz robotnicy zakładów samochodowych w Mińsku. Za przykładem tkacki Marii Iwanownej rozszerza się współzawodnictwo o oszczędność materiałów i surowców. Rosną też szeregi przodowników pracy socjalistycznej wśród pracowników rolnictwa. W miastach i wsiach całego Związku Radzieckiego trwają przygotowania do masowego komunistycznego „subotnika”, który został proklamowany z inicjatywy mas pracujących na 11 kwietnia 1970 r. Jak w pierwszych latach po rewolucji i w wielu latach następnych ludzie radzieccy dodają do swojego wysiłku — czynem społecznym i produkcyjnym — pragną zadokumentować w tym dniu swoje przywiązanie do ojczyzny, swoją wierność dla idei Lenina. (PAP)

Z Indii

Odrzucony projekt w sprawie sterylizacji

Izba Wyższa Parlamentu Indijskiego odrzuciła projekt przewidujący sterylizację osób cierpiących na trąd, gruźlicę i choroby umysłowe. Jak oświadczył minister stanu ds. zdrowia, rząd indyjski ma zbadać wszystkie aspekty związane z projektem i opracować w odpowiednim czasie przepisy, które byłyby zgodne z konstytucją.

Jak podkreślono choroby te mogą być uleczalne. (PAP)

Wznowienie ruchu odwołanych pociągów pasażerskich

Radykalna zmiana warunków atmosferycznych spowodowała, że Ministerstwo Komunikacji postanowiło wznowić ruch pociągów pasażerskich — swego czasu z powodu złych warunków odwołanych. Wznowienie ruchu wszystkich pociągów miejscowych (z wyjątkiem pociągów Żagań — Koźuchów oraz Koźuchów — Żagań) nastąpi w dniu 26 marca, natomiast o 1 dzień wcześniej wyjadą na trasy pociągi dalekobieżne i tak: od 25 marca pojedzie „Bałtyk” Gdynia 16.40 — Poznań 21.30 i Poznań 6.15 — Gdynia 11.10, od 26 marca: Szczecin 10.20 — Poznań 13.42, Jelenia Góra 8.57 — Ostrów 14.26, Warszawa Gł. 5.43 — Ostrów 9.49 — Jelenia Góra 13.49, od 25/26 marca: Białystok 19.22 — Poznań 4.54, Poznań 22.45 — Białystok 8.32, Szczecin 20.50 — Poznań 0.54 — Warszawa Gł. 6.01, Przemysł 18.45 — Poznań 5.47 — Szczecin 9.07, Gdynia 20.06 — Poznań 1.45 — Jelenia Góra 7.01, Łódź Kal. 20.44 — Ostrów 23.23 — Jelenia Góra 4.39, Warszawa Wsch. 17.20 — Piła 1.59 — Kołobrzeg 5.30, od 26/27 marca: Warszawa Gł. 18.50 — Poznań 0.12 — Szczecin 4.10, Szczecin 22.25 — Poznań 2.05 — Przemysł 12.44, Jelenia Góra 23.09 — Poznań 4.28 — Gdynia 11.10.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski

Koordynacja z przeszkodami

Wspólne obiekty przemysłu i rad narodowych

Nowe zasady planowania i zarządzania, wprowadzone w toku prac nad projektem planu na najbliższą 5-letkę, stworzyły korzystne warunki dla rozszerzenia ważnych dla gospodarki narodowej przedsięwzięć koordynacyjnych.

Prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych otrzymało większe niż dotychczas uprawnienia umożliwiające im ujawnianie wszystkich rezerw na swoim terenie. Prezydium WRN opracowały w toku prac nad projektem planu, programy realizacji inwestycji wspólnych i towarzyszących. Stanowią one podstawę do ustalenia wysokości resorów nakładów, które mają być przekazane prezydium WRN. Efektem końcowym tych przedsięwzięć powinno być osiągnięcie znacznych oszczędności inwestycyjnych, dzięki budowie wspólnych obiektów dla miasta i znajdujących się na jego terenie przed-

siębiorstw przemysłowych i nieprzemysłowych.

W trakcie realizacji planu 5-letniego, działalność ta będzie poważnie rozszerzona. Już obecnie można wyciągnąć wnioski wypływające z dotychczasowej współpracy rad narodowych i przemysłu kluczowego w budowie wspólnych obiektów. Rady narodowe skarżą się, że przedsiębiorstwa nie przekazują im w porę środków zaplanowanych na inwestycje wspólne i towarzyszące. Rady nie mogą zatem w porę wstawić do planu obiektów nie posiadających zabezpieczenia finansowego. Pieniądze znajdują się na ogół dopiero wtedy, gdy przedsiębiorstwa wykonawcze mają już zamknięty portfel zamówień. Prowadzi to do opóźnień w terminach oddawania obiektów do eksploatacji, co przy ostrych rygorach inwestycyjnych zmniejsza radom narodowym możliwości własnego inwestowania.

Rady narodowe są niejako „karane” za niepełnienie grzechy i nie dziwne, że po takich doświadczeniach są mniej zainteresowane prowadzeniem zwłaszcza inwestycji towarzyszących. Przy inwestycjach wspólnych odnoszą one większe korzyści, co skłania je czasem do przykrywania oczu na nieprawidłowości partnera.

Korespondenci PAP sygnalizują niektóre trudności powstałe przy realizacji wspólnych inwestycji i uzyskiwaniu środków od różnych inwestorów. Ministerstwo Komunikacji nie przekazało np. Stołecznego Radzie Narodowej, wbrew zawartej umowie, 10 mln zł. na budowę wiaduktu przy ul. Lotników.

Z Poznania donoszą, że największych kłopotów następcą koordynowanie i realizacja wspólnych inwestycji cieplowniczych. Wynika to głównie z braku generalnej koncepcji gospodarki ciepłej w poszczególnych rejonach miasta.

Inny przykład w tej samej dziedzinie wskazuje na trudności w porozumieniu się partnerów co do budowy wspólnego obiektu. W Łańcuchu istnieje potrzeba budowy dużej ciepłowni, której główny koszt — jako największy odbiorca — powinien ponieść zakład spirytusowy. Nowa ciepłownia może jednak powstać jedynie na

terenie innego zakładu. Ten fakt powstrzymał zakłady spirytusowe od działania, mimo że brak ciepłowni przysparza straty obydwu przedsiębiorstwom.

Oczywiście, jest także wiele przykładów świadczących o wzajemnym korzyści płynących ze wspólnego działania. Przykładem tego może być Tarnobrzeg, w którym wiele obiektów — ujęcia wody, sieć wodociągowa i ciepłownica, dom kultury, ośrodek wypoczynkowy — powstaje wspólnym wysiłkiem wydziałów branżowych rad narodowych i kombinatu siarkowego. (PAP)

Trudne problemy szkół wiejskich

Coraz mniej pierwszoklasistów

W wyniku postępującego niżu demograficznego, o blisko 140 tys. mniej dzieci niż w roku ubiegłym rozpocznie od września naukę w klasach pierwszych.

Systematyczny spadek, jak obliczają demografowie, trwać będzie do r. 1979. W okresie tym liczba dzieci w wieku 7-14 lat zmniejszy się o 1.161 tys. Warto przy okazji wspomnieć, że w latach 1960-1967 o mniej więcej taką samą liczbę wzrosła liczba dzieci w tym wieku.

Niż demograficzny stwarza duże możliwości poprawy warunków nauczania, zmniejszenie przeciążenia szkół, ciasnoty w klasach, 2-zmianowości itp. Skorzystają z tego przede wszystkim duże miasta. Nie się on ze sobą natomiast wiele bardzo poważnych problemów i kłopotów dla szkolnictwa wiejskiego. Trzeba będzie zmieniać i dopasowywać organizację sieci szkół wiejskich, do nowych warunków. Wobec zmniejszającej się liczby ucz-

niów, powstaje problem likwidacji małych szkół, które w dalszej perspektywie są nie do utrzymania.

Jest on szczególnie trudny do rozwiązania wobec wielkiego rozproszenia naszej wsi i dużych odległości. Sprawy tych nie da się rozstrzygnąć według jednej recepty. Decyzje muszą być podejmowane w oparciu o analizę sytuacji, istniejących warunków i możliwości. Zasada pozostaje jedna — jak stwierdził minister Jabłoński na ostatniej krajowej naradzie kuratorów — nie może dojść do wydłużenia odległości do szkoły dzieci najmłodszych, tj. uczniów klas od I do IV. Dlatego też wszędzie tam, gdzie niebezpieczeństwo takie może zaistnieć, należy w dalszym ciągu utrzymywać szkoły małe, jednoklasowe dla dzieci najmłodszych, nawet przy niewielkiej liczbie uczniów. Mogą to być ewentualnie filie szkół wiejskich.

Wzmocnienie szkoły podstawowej na wsi to kwestia o wielkim znaczeniu społecznym. O wadze tego zagadnienia świadczy również i ten fakt, że w perspektywie prognozy demograficznej, w ciągu najbliższych 30 lat, a więc do r. 2000, wieś będzie głównym źródłem dopływu młodzieży do szkół średnich. Zjawisko obecnego niżu demograficznego, jak i następnego, który przyjdzie w latach 90-tych, będzie przebiegało znacznie łagodniej na wsi niż w miastach. W rezultacie wieś będzie znacznie górowała nad miastem w liczbie dzieci w wieku szkolnym. O ile np. w roku ub. liczba dzieci w wieku 7-14 lat na wsi była o 366 tys. wyższa niż w miastach, to w r. 1975 przewaga ta wzrosła do pół miliona dzieci, a w r. 1985 do ok. 900 tys. dzieci. (PAP)

Aresztowania w Indonezji

Jeden z dzienników indonezyjskich w Dżakarcie donosi, że aresztowano kilku generałów w związku z aferą nielegalnej sprzedaży broni do Izraela i — w swoim czasie — do Biafry. Ponadto aresztowano pod tym samym zarzutem szereg osób cywilnych w Dżakarcie i w Bandungu. Koła oficjalne nie potwierdzają tych informacji.

Z Kuczingu (Sarawak) donoszą o dokonywanych przez władze na wyspie Borneo operacjach przeciwko partyzantom komunistycznym. Według komunikatu rządowego zginęło 20 partyzantów. Również wojsko poniosło pewne straty. (PAP)

Afera szpiegowska w Jugosławii

Sledztwo w sprawie 3 aresztowanych niedawno w Belgradzie szpiegów — T. Rullmana (korespondenta „Spiegla” w Belgradzie) oraz 2 obywateli jugosłowiańskich, Taczii i Trkulii, jest kontynuowane. Jeśli popełnienie przestępstwa zostanie udowodnione, oskarżyciel publiczny wnieśnie akt oskarżenia. Proces odbędzie się przy drzwiach zamkniętych. Trzej szpiegi zaprzeczali przeciwko decyzji sądu śledczego w sprawie zastosowania miesięcznego aresztu. Sąd wojskowy w Belgradzie odrzucił ich skargę uzasadniając swą decyzję tym, że wypuszczenie na wolność aresztowanych w poważnym stopniu utrudniłoby dochodzenie.

Do Belgradu przybył wysłany przez redakcję „Spiegla” zachodniemiecki adwokat. Ponieważ Rullman został aresztowany pod zarzutem zbierania danych wojskowych, adwokat nie będzie mógł kontaktować się z nim, gdyż zgodnie z prawem jugosłowiańskim, obrońcą w takim procesie może być tylko osoba wojskowa. (PAP)

Znaczek pocztowy za 200 tys. dolarów

We wtorek odbędzie się w Nowym Jorku wielka aukcja znaczków pocztowych. M. in. wystawiony na niej ma być znaczek z Gwiny Brytyjskiej wydany w 1856 roku wartości jednego centa. Jego właściciel, który zachował swą nazwę w tajemnicy oczekuje, iż otrzyma za niego ponad 200 tys. dolarów.

Kupić go za 50 tys. dolarów w 1941 roku. (PAP)

Dobry poziom eliminacji XI Olimpiady Wiedzy o Polsce

W niedzielę 22 bm. zakończyły się eliminacje rejonowe XI Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Hasłem przewodnim eliminacji była setna rocznica urodzin W. I. Lenina.

Odbływały się one w 19 rejonach miasta i województwa i objęły szkoły średnie, zasadnicze szkoły zawodowe, przyzakładowe i międzyzakładowe. W eliminacjach wzięły udział trójki najlepszych z poszczególnych szkół, wyłonione podczas eliminacji szkolnych.

Finałom rejonowym przysłużyli się jako goście m. in.: w VII Liceum Ogólnokształcącym na Starym Mieście — wiceprzewodniczący Zarządu

Głównego ZMS A. Majkowski, w Kole — sekretarz WKZZ J. Męczyński, w Kaliszu — wicekurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego J. Bartkowiak, w Nowym Mieście w Poznaniu — kierownik Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania J. Dębski.

W Poznaniu zwyciężyli przedstawiciele III Liceum Ogólnokształcącego na Starym Mieście, Technikum Handlowego na Grunwaldzie, Technikum Poligraficzno-Księgarskiego na Wildzie, oraz Szkoły Przyzakładowej HCP na Jeżycach. Na terenie województwa szczególnie wyróżnili się przedstawiciele III Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie, a w Poznaniu — III Liceum Ogólnokształcącego na Starym Mieście. Ponadto w tej dziedzinie, w VII Liceum Ogólnokształcącym — miejscu finału rejonu, odbyła się interesująca wystawa plakatu i kronik olimpiady, zgromadzonych ze szkół dzielnic. Wszystkim eliminacjom towarzyszyła bogata część artystyczna.

Podkreślić trzeba trwałe efekty wychowawcze i poznawcze nie tylko samych eliminacji, ale przede wszystkim prac przygotowawczych do olimpiady. W ramach przygotowań i zdobywania wiadomości wykonywano szereg prac praktycznych m. in. opracowano gazetki i wykresy z działalności rad narodowych czy brygad pracy socjalistycznej, organizowano spotkania z uczestnikami walk o Poznań i Rewolucji Październikowej, poznawano zakłady pracy, działalność samorządów robotniczych czy komitetów zakładowych PZPR. Poprzez olimpiadę realizowano kontakt młodzieży z najbliższym środowiskiem i zakładami pracy. Olimpiada spełniła ważny cel ideowo-wychowawczy. (mb)

„Koziołki” płacą

15, 20, 28, 30, 40 (34)

W 671 Poznańskich Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 22 marca 1970 r. wpłynęło 410.243 zakłady, wartości 1.230.729 — zł. Fundusz wygranych wynosił: 676.900 — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 255.952 — zł. Stwierdzono: 42 „dwójki” po zł 4.395,—; 68 „trójek premiiowych” po zł 175,—; 1.718 „trójek” po zł 75,—; 1.429 „dwójek premiiowych” po zł 28,—; 20.257 „dwójek” po zł 8,—. Na 4-cyfrowa końcówkę banderoli 7137 ustalono: 1 premię po 2.500,— zł; 9 premii po 500,— zł. Losowanie 672 gry odbyło się w dniu 30 marca 1970 r. w Poznaniu przed Pałacem Kultury, ul. Czerwonej Armii 80/82 o godzinie 12.

K1993

Toto-Lotek

17, 18, 22, 24, 34, 44 (31)

W Finlandii przesunięcie na prawo?

Wprawdzie obserwatorzy polityczni przewidywali, że w wyborach parlamentarnych fińska prawica powiększy swój stan posiadania, jednak wyniki głosowania były zaskoczeniem. Prawica, a więc partia konserwatywna oraz partia wiejska, zanotowały bardzo duży przyrost głosów i mandatów. Konserwatyści uzyskali 11 mandatów i będą mieć w parlamencie łącznie 37 miejsc, natomiast partia wiejska, która po raz pierwszy stanęła do wyborów w 1966 r., zdobywając 1 mandat, w ostatnich wyborach zdobyła ich aż 18.

Zaniepokojenie opinii publicznej Finlandii wywołuje zwłaszcza sukces partii wiejskiej. Jej przywódca, Veiko Vennamo, przyrównuje się do francuskiego Poujade'a. Szermuje on demagogicznymi hasłami, żerując na niskiej świadomości politycznej wiejskiego wyborcy. Vennamo bardzo umiejętnie wykorzystuje zmianę nazwy dawnej partii agrarnej na centrum, wychodząc do wyborcy wiejskiego z tezą, że tylko jego partia jest jedynym reprezentantem interesów chłopstwa. Na sukces partii wiejskiej złożył się także fakt obniżenia wieku wyborców do 20 lat. Młodzież charakteryzująca się niecierpliwością, a jednocześnie mało doświadczona politycznie, łatwiej daje się zwieść demagogicznymi hasłami bez pokrycia, pięknymi sloganami, dalekimi od rzeczywistości.

Najwięcej mandatów straciła partia centrum, siła polityczna, która w powojennej Finlandii odegrała rolę bardzo poważną, zwłaszcza w dziedzinie kształtowania fiń-

skiej polityki zagranicznej, polityki wewnętrznej neutralności, dobrosąsiedzkich stosunków ze Związkiem Radzieckim — przy zachowaniu dawnych, tradycyjnych powiązań tego kraju ze światem zachodnim. Centryści stracili 12 mandatów i dysponują w nowym parlamencie 38 fotelami.

Porażka partii centrum wynika chyba z faktu, że dzisiaj przy ustabilizowanej i zaakceptowanej przez społeczeństwo polityce zagranicznej, na plan pierwszy w Finlandii wysuwają się sprawy gospodarcze. A ze sprawami tymi centryści przez długie lata nie potrafili się uporać. Partia, której bazą społeczną byli dawniej chłopci, zmieniając nazwę na centrum pragnęła zdobyć również bazę w miastach. Wynik ostatnich wyborów dowodzi, że tracąc popularność i zaufanie wsi, centryści nie zdobyli bazy w mieście, stąd tak znaczna porażka.

Pewne przesunięcia na arenie politycznej Finlandii nie pociągają za sobą generalnych zmian. Partie, tworzące do wyborów koalicję rządową, nadal posiadają w parlamencie większość, niezbędną dla kontynuowania władzy. Łącznie socjaldemokraci, DZNF, centryści oraz Szwedzka Partia Ludowa Finlandii mają 137 mandatów w 200-osobowym parlamencie. Istnieją więc wszelkie warunki do kontynuacji polityki kontynuowania gospodarki Finlandii, likwidacji bezrobocia oraz stabilizacji finansowej kraju.

Jak przewidują obserwatorzy polityczni, rząd zostanie utworzony nie wcześniej, jak na przełomie kwietnia i maja br. Jego premerem pozostanie prawdopodobnie nadal Mauno Koivisto, polityk socjaldemokratyczny, bowiem partia ta ma w parlamencie nadal najsilniejszą frakcję. (API)

Człowiek, o którym się mówi

Dzisiaj właśnie kambodżański szef państwa, książę Norodom Sihanouk, miał być witany w swoim kraju po powrocie z kilkumiesięcznego pobytu we Francji, gdzie przebywał na leczeniu, oraz po krótkotrwałych wizytach w Moskwie i Pekinie. Ale od ubiegłej środy granice Kambodży zostały przed nim zamknięte: tego dnia prawica kambodżańska dokonała zamachu stanu, obwołując nowym szefem państwa przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Chang Henga.

Kilka dni przed zamachem stanu, kiedy prawicowe bojówki brutalnie napadły ambasadę Demokratycznej Republiki Wietnamu i Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Wietnamu Południowego w stolicy Kambodży — Phnom Penh, książę Sihanouk oświadczył w Paryżu: „Prawica chce, abyśmy przeszli do obozu amerykańskiego. Gdyby się jej udało, Kambodża stałaby się w najlepszym razie drugim Syjamem, w najgorszym zaś — drugim Laossem lub drugim Wietnamem”.

Skądinąd wiadomo, że zamach stanu nie był wynikiem dążeń tylko prawicy kambodżańskiej. Wielu zachodnich komentatorów nie ukrywa, że jest to dzieło sławetnej amerykańskiej agencji wywiadowczej — CIA. Stany Zjednoczone pierwsze zresztą pospieszyły z uznaniem nowych władz. Nic dziwnego. Sihanouk nieraz obarczył Stany Zjednoczone winą za tragiczne wydarzenia w sąsiednich Kambodży — Wietnamie, Laosie, i Syjamie.

Jego pełne nazwisko brzmi: Sankdek Prea Norodom Sihanouk Upajuvarek; urodził się w 1922 roku, w rodzinie księcia Norodoma Suramarita i jego żony Kossamak, córki króla Susovata Monongvongsa. Wszelkierne wykształcenie uzyskał we francuskiej szkole wojskowej. Dwukrotnie był królem Kambodży i dwa razy zrezygnował z tego tytułu, motywując to tym, że chce rządzić a nie panować.

Pierwszy raz został królem w roku 1941, kiedy nad Kambodżą protektorat sprawowała Francja. Ale mimo to kraj padł wówczas ofiarą agresji japońskiej i dopiero w marcu roku 1945 król Norodom Sihanouk mógł ogłosić niepodległość Kambodży. Siedem miesięcy później wrócił jednak Francuzi, by w maju roku 1947 zmusić Kambodżę do okienienia się państwem niepodległym „przylaczającym się” do Francji w ramach tzw. Związku Francuskiego. Nie zadowolono to ani króla ani narodu, który w czerwcu 1952 r. ogłosił tzw. „krucjatę o niepodległość”; jej rezultatem miało być uzyskanie przez Kambodżę pełnej suwerenności w ciągu trzech lat. Te obietnice Sihanouk wypełnił w okresie zaledwie 16 miesięcy. 9 listopada roku 1953 Kambodżę opuściły ostatnie wojska francuskie. W czerwcu roku następnego, podczas konferencji genewskiej w sprawie Indochin, rząd kambodżański ogłosił zamiar utrzymania neu-

tralności kraju, nieuczestniczenia w blokach wojskowych i niedopuszczenia do instalowania na terytorium kraju obcych baz wojskowych.

W roku 1955 król Norodom Sihanouk poddał pod ocenę narodu wyniki swojej trzyletniej „krucjaty o niepodległość”, uzyskując w referendum poparcie 99,8 proc. głosujących, a 2 marca tego samego roku abdykował na rzecz swego ojca. Sam zaś objął stanowisko premiera i przystąpił do stworzenia partii politycznej, która pod nazwą Narodowa Współnota Socjalistyczna pozostaje

NORODOM



SIHANOUK

u władzy do dnia dzisiejszego. Program tej partii, to umocnienie niepodległości kraju w oparciu o politykę neutralności oraz rozwój narodowej gospodarki i kultury.

Już w tamtym okresie Sihanouk — wbrew naciskowi kół imperialistycznych (blokada Kambodży w roku 1956 zastosowana na rozkaz USA przez Syjam i Wietnam Północny) i walcze przeciwko rodzimej prawicy (m. in. w roku 1959 spisek przeciwko rządowi i zamach bombowy na rodzinę królewską) — przeforsował nawet ustawę o neutralności.

Po raz drugi tron królewski przypadł Sihanoukowi po śmierci jego ojca — 3 kwietnia 1960 roku, ale i tym razem zrezygnował z koronacji, przekazując funkcję głowy państwa radzie regencyjnej. Trzy miesiące później parlament powierzył mu dożywotnio funkcję szefa państwa. Od tego czasu Kam-

bodża jest monarchią bez monarchy, ale z jego woli, potwierdzonej powszechnym poparciem narodu, który w ówczesnym przeprowadzonym referendum poparł swego przywódcę 1.400.000 głosami przeciwko dwustu.

Tę olbrzymią popularność zachował Sihanouk na długie lata. Ale z drugiej strony imperializm zawsze szukał wśród prawicy kambodżańskiej sił gotowych wystąpić przeciwko Sihanoukowi. W roku 1963 aresztowano w Kambodży agentów CIA, którzy mieli zamordować szefa państwa. Nie udało się. Państwo Sihanouka nadal prowadziło swą neutralną politykę, a w odpowiedzi na pirackie naloty amerykańskie na terytorium kambodżańskie, zerwało w roku 1965 stosunki dyplomatyczne z USA, a dwa lata wcześniej — związki gospodarcze i wojskowe. I chociaż w zeszłym roku zwycięstwo wznawiano kambodżańsko-amerykańskie stosunki dyplomatyczne, to przecież oddziały wojsk USA i ich sprzymierzeńców południowowietnamskich nadal zbrojnie naruszały suwerenność Kambodży. Według danych ogłoszonych przez rząd Kambodży, od roku 1962 do maja ubr. ci właśnie agresorzy pogwałcili integralność tego kraju ponad 8 tys. razy.

W obliczu tego niebezpieczeństwa Sihanouk wytrwale zabiegał o poparcie dla neutralności swego kraju, zwracając się do Francji oraz krajów socjalistycznych. Jego wysiłki miały ważne znaczenie dla pokoju w Azji. Gdyby bowiem Kambodża zeszła z drogi neutralności, powstałoby tam nowe ognisko wojny, prowadzonej przez USA już w Wietnamie Północnym i Laosie.

Władze kambodżańskie, które dokonały zamachu stanu, powtarzają w swoich pierwszych oświadczeniach, że zachowują neutralność kraju. W takim razie po co jednak dokonano przewrotu? Zamachowcy ogłosili zarazem siłom zbrojnym bezwzględny rozkaz użycia siły wobec jakiegokolwiek próby powrotu obalonego szefa państwa. Przebywający w Pekinie książę Norodom Sihanouk oświadczył natomiast prawie równocześnie, że gotów jest opuścić najwyższe stanowisko w państwie, jeśli tak właśnie zadecyduje naród. Ale nie uczyni tego teraz, kiedy naród ucieka się do skrajnej prawicy, prowadzącej kraj do wojny i wyrzucenia się niepodległości na rzecz imperialistów amerykańskich. „Obowiązkiem moim — stwierdza Sihanouk — jest uczestnictwo w świętej walce, jaką będzie prowadził nasz naród bezwzględnie i wewnątrz kraju, aby przekreślić zamach stanu, przywrócić legalność i demokrację”. Sihanouk przysięgał walczyć „aż do zwycięstwa, aż do śmierci”.

TADEUSZ KACZMAREK

MUZYKA

200-lecie urodzin Beethovena

byli i będą tysiące, a Beethoven jest jeden”.

Również muzykę tego geniusza można nazwać rewolucyjną. Uchylała dawne prawa, tworząc formy niezależne od tradycji. Mistrz chętnie nasycał swe dzieła pierwiastkami subiektywnymi, jakimś specyficznym tragizmem, przeplatał płomieniem namiętności — co w sumie dawało już za powiedz nowego stylu, zwiastowało romantyzm. Przez Beetho-

we, w powiatach, w których odbyły się „Dekady” bardzo wzrosło zainteresowanie literaturą. Ubiegłoroczny gospodarz tej doniosłej imprezy — Srem, ogłosił „Małą Dekadę”, a na podobną w przyszłym roku zaprosili nas gospodarze z Turka.

— Na zakończenie naszej rozmowy, proszę zdradzić czytelnikom własne zamierzenia literackie.

— Ostatnio ukazało się wznowienie powieści „Ucieczka na obczyznę”, pojawił się w księgarniach tom opowiadań o tematyce wojennej: „Spotkanie przed bramą do nieba”. Jest to zbiór opowiadań dawnych i zupełnie nowych. Napisałem współczesną sztukę teatralną — „Judas i Prezydent”.

Rozmawiała:

B. GRZEGORZEWSKA

vena nie przemawia dworak i sluga salonów arystokratycznych, ale człowiek zwracający się do milionów słuchaczy. Według kompozytora powołaniem sztuki jest nie tylko zadowolenie estetycznego smaku melomanów, lecz coś więcej: „Krzesełno ognia z ducha ludzkiego”. Ową etykę czyny podkreśla się dziś szczególnie w ZSRR, gdzie o nieśmiertelnych walorach dzieł Beethovena powiedział kiedyś sam Lenin: „Nie zwykła to i ponad ludzka muzyka. Z naiwną, może dziecinną dumą, nieraz sobie myślę — jak że w ogóle można tworzyć aż takie cuda”.

Cały świat kulturalny obecnie święci 200-lecie urodzin autora IX Symfonii. Wiele i Poznańskie Filharmonii szereg wieczorów poświęca wyłącznie Beethovenowi. Solistką ostatnich trzech imprez z cyklu „Expressowego” była czeska pianistka Emila Vevodova, grająca „Koncert G-dur” (technicznie poprawnie, lecz dźwiękiem nikłym i matowym, zbyt wsiakającym w okiennice). Zaangażowany do nas na stałe jako II dyrygent Antoni Wit prowadził Uwerturę „Leonora” i IV Symfonię, niekiedy nazwaną „romantyczną”. Istotnie pojawia się tutaj nieznanymi dotychczasowym prądom kompozytora ton nastrojów pofunkcyjnych i osobistych. Jednak ciekawiej tego wieczoru zabrzmiała „Leonora III”, interpretowana przez Witę w sposób pasjonujący.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

SPORT-SPORT-SPORT

W halach i na stadionach

Tradycyjne biegi przełajowe organizowane przez poznańską Olimpię na terenie lasu gołębińskiego i tym razem zgromadziły około 350 lekkoatletów.

W biegu głównym seniorów na dystansie 6 km zwyciężcą został biegacz Śląska Wrocław — Waw rzasa, który pokonał trasę w czasie 15.44,4 min. Drugim na mecie był Rutkowski (Warta Poznań) — 15.54,0 przed Gołębiowskim (Lumel Zielona Góra) — 16.19,0 min. Piotrowski (Gwardia W-wa) ukończył bieg dopiero na 6 miejscu.

Na dystansie 3 km dla seniorów pierwsze miejsce zajął również zawodnik wrocławskiego Śląska — Szymański — 7.33,4 przed Zielńskim (Energetyk Poznań) — 7.37,0.

W biegu na około 2000 m juniorów zwyciężcą został Kobuszewski (LKS Chrobry Gniezno) — 6.21,8.

Wśród kobiet zwyciężyła Walskowiak (Olimpia), natomiast wśród junierek pierwsze miejsce zajęła Jezierska z Pleszewa.

Zespołowo wygrała Olimpia — 97 pkt., przed Energetykiem — 86 pkt i LKS Gniezno — 47 pkt.

Do indywidualnych mistrzostw Polski, juniorów w boksie, okręg poznański wystawił w Lublinie pięciu reprezentantów. Tylko jeden z nich — Wosik w wadze półśredniej zdołał wywalczyć mistrzowski tytuł. Dwóch zawodników zajęło drugie miejsce mianowicie: Skowroński i Felkel, który stoczył z Dubiszem (Katowice) najcięższy pojedynek mistrzostw.

Zapaśnicy toczyli walki mistrzowskie. Występ poznańskich klasyków w Katowicach wypadł słabo. Tylko jedno drugie miejsce w wadze do 48 kg zdobył Dykier z Unii Swarzędz. Pomyślniej zaprezentowali się zawodnicy w stylu wolnym. Dwa mistrzowskie tytuły zdobyli: Wyplorczyk i Misiorzyn; drugie miejsce zajęli: Machnik, Gawrysiak i Kurczewski, a na trzecich pozycjach uplasowali się: Blazyn, Dawidek, Klamecki i Tołoczka.

W klasyfikacji okręgów zwyciężył Rzeszów (57 pkt.), przed Warszawą (55,5) i Poznaniem (49,5). W klasyfikacji klubowej wygrała Stal Rzeszów (57 pkt.), przed Gwardią W-wa (56,5) i Grunwaldem Poznań (49).

W barwach pływackiej reprezentacji Polski, w meczu z Bułgarią, rozegranym w Kielcach, dobrze spisali się zawodnicy poznańscy. W meczu, który wygrała reprezentacja Polski 166:96, ustanowiono 8 nowych rekordów Polski i 5 Bułgarii. Dwa pierwsze miejsca wywalczyły pływaczki Poznań — Zarczańska na 200 m kl. — 2.53,0 i Kobielska — 100 m st. grzb. — 1.10,5. Drugie miejsce zdobyli: na 100 m st. kl. — Smiglak i na 200 st. grzb. — Duczmal. Najlepszym zawodnikiem okazał się Pacelt, który wygrał 400 m st. zm. w czasie 4.45,8. Jest to jeden z najlepszych rezultatów w Europie.

Siatkarkę poznańskiego Energetyka w meczu o mistrzostwo II ligi pokonały stołeczna Skra 3:0 i 3:1, dzięki czemu zapewniły sobie dalszy pobyt w II lidze.

Pięściarze II ligi zakończyli pierwszą rundę rozgrywek. W Wesołej Górnik pokonał Olimpię Poznań 15:5, a Sokół Piła na własnym ringu zwyciężył Górnika Radlin 11:9.

Mistrzowskie tytuły w siatkówce I ligi zdobyły drużyny: Wisły

Kraków w konkurencji kobiet i Legii W-wa w grupie mężczyzn.

W ostatnich konkurencjach XXV memoriału im. B. Czecha i H. Marusarzówny w Zakopanem, obie nasze narciarskie sztafety zajęły pierwsze miejsca, kobieca 3x5 km przed NRD, CSRS i Szwecją, a męska 3x10 km wygrała przed Szwecją i Polską II. W konkursie skoków wygrał H. Schmidt (NRD) przed J. Przybyłą (Polska).

W międzynarodowym turnieju szablowym we Francji, o memoriał Marcela Dentzera, pierwsze miejsce zajął Jerzy Pawłowski.

W meczu hokeja na trawie, rozegranym w Londynie reprezentacja Anglii zremisowała z Hiszpanią 1:1. Drużyna Hiszpanii ma w tym sezonie odwiedzić Polskę.

Piłka nożna

Inauguracja II ligi i międzywojewódzkiej

Pierwszy mecz piłkarzy Olimpii w II lidze zakończył się ich połączonym sukcesem. Poznaniacy zremisowali na własnym boisku z Unią Racibórz 0:0 i zdobyli tylko jeden punkt. Na czele tabeli uśmiechnięci się rybnicki ROW, gdyż jego najgroźniejsi rywale remisowali względnie ponieśli porażki.

A oto komplet wyników II ligi:

Górniki Wałb. — MKKS 0:1	LKS — Urania 1:0
Śląsk — Stal Mielec 1:1	Motor — Arkonia 1:0
Unia Tarnów — Garbarnia 1:0	ROW — Wiśniowice 2:0
Olimpia — Unia Racibórz 0:0	Hutnik — Zawisza 0:0
1. ROW 16 25 25:7	2. Stal Mielec 16 22 22:9
3. Śląsk 16 21 23:12	4. Garbarnia 16 21 23:14
5. LKS 16 19 18:16	6. MKKS 16 18 19:16
7. Unia Tarnów 16 16 13:13	8. Zawisza 16 16 12:14
9. Unia Racib. 16 15 14:19	10. Olimpia 16 15 9:14
11. Motor 16 14 15:17	12. Górnik Wałb. 16 13 15:18
13. Hutnik 16 12 5:16	14. Urania 16 11 11:18
15. Arkonia 16 9 13:20	16. Wiśniowice 16 9 12:24

Hokejowe mistrzostwa świata

Pierwsza kolejka spotkań rundy rewanżowej hokejowych mistrzostw świata grupy A, nie była zbyt pomyślna dla polskich hokeistów. Przegrali oni wysoko, 2:10 z Czechosłowacją i tym samym niekorzystny stosunek bramek naszego zespołu jeszcze bardziej się powiększył. Hokeiści NRD stawili zacietliwy opór drużynie Szwecji przegrywając tylko 2:6. Ostre strzelanie natomiast urządził sobie hokeiści radzieccy. Pokonali oni reprezentację Finlandii aż 16:1.

A oto aktualna tabela:

1) ZSRR 10:2 42:8	2) Szwecja 10:2 33:12
3) CSRS 8:4 34:15	4) Finlandia 6:8 16:29
5) NRD 1:11 7:31	6) Polska 1:11 8:45

W naszym obiektywie



Jest! — krzyknął Mrocoszek. Z jego podania padła jedyna bramka w spotkaniu Lech — Polonia.



Bieg główny na dystansie 6 km w organizowanych przez Olimpię przełajach, wygrał Wawrzuta z Wrocławia (z lewej) przed Rutkowskim z poznańskiej Warty (z prawej).

Juniorzy biegli na dystansie 1500 metrów. Liczba uczestników wiosennego crossu Olimpii świadczy, że zainteresowanie lekką atletyką wśród młodzieży nie słabnie.

Fot. (5) — K. Przychodźki

Koszykarki Wisły mistrzem Polski

W niedzielę zakończyły się rozgrywki mistrzowskie koszykarek I ligi sezonu 1969/70. Tytuł mistrza Polski przypadł w udziale krakowskiej Wisły, która przegrała zaledwie jeden mecz. Wicemistrzostwo zdobyła Spółnia Gdańsk zaś trzecie miejsce AZS Warszawa. Poznańskie zespoły uplasowały się w środku tabeli. Olimpia dopiero w ostatnim zwycięskim meczu z Polonią Warszawa zapewniła sobie ligowy byt.

1. Wisła 22 43 1528:1071	2. Spółnia 22 40 1539:1270
3. AZS W-wa 22 38 1443:1355	4. LKS 22 38 1502:1256
5. Polonia 22 34 1454:1362	6. AZS Poznań 22 32 1335:1430
7. Lech 22 32 1356:1421	8. Olimpia 22 32 1375:1350
9. AZS Lublin 22 31 1409:1430	10. Korona 22 27 1182:1403
11. Czarni 22 25 1247:1703	12. AZS Toruń 22 24 1264:1583

Zwycięstwo Grunwaldu

Rozegrana 22 bm., 13 kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej mężczyzn, nie przyniosła niespodzianek. Wszystkie mecze wygrali gospodarze: Pogoń Zabrze — Sparta Kat. 28:13 Grunwald — Warszawa 20:13 Spółnia Gdańsk — Anilana 14:12 Wybrzeże Gd. — Concordia 24:15 Gwardia Opole — AZS Kat. 23:14 Śląsk — Stal 24:17 W tabeli prowadzą nadal mistrzowie Polski, piłkarze ręczni Spółni Gdańsk — 22,4 pkt., przed Śląskiem Wrocław 21,5 pkt., Wybrzeżem Gdańsk — 19,7, Pogonią Zabrze 18,8 pkt. i Grunwaldem Poznań 17,9 pkt.

Zamierzenia nie tylko literackie

Dokończenie ze str. 3

ganizacyjny całego aktywu z sekretarzem KP PZPR, w Turku — A. Kaźmierczakiem, praca księgarzy, bibliotekarzy dała efekty. Pisarze wzbogacili swoją wiedzę o realia regionu, zadzierzgnęli przyjaźń. Jedni i drudzy: literaci i czytelnicy mieli sobie dużo do powiedzenia. „Dekady” są elementem kulturotwórczym, nie pozbawionym poważnego znaczenia politycznego, bowiem wspólne dyskusje pozwalają na wyjaśnienie wielu problemów. I co najważniej-

